Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Kongres maryański.

Przemyśl (Wł.). W sobotę otwarto drugi kongres maryański przy licznym udziale delegatów z Warszawy, Poznania i Westfalii. Kongres trwać będzie trzy dni.

Wystawa polska w Berlinie.

Berlin (Wł.). Otwarto tutaj wystawę polską. Przybyły delegacye z Poznania, Krakowa i Warszawy. Wystawa przedstawia się okazale.

Zgromadzenie ziemskie.

Nowogródek (AP). Na wyborach powtórnych zostali wybrani: na prezesa powiatowego zarządu ziemskiego Samojlenko, na członków zarządu — Jaroszewskij, Czuro oraz włościanie Jewtuchowskij i Muchan—wszyscy rosyanie.

Choroba Combes'a.

Paryż (Wł.). Były prezes ministrów Combes niebezpiecznie zachorował.

Konflikt francusko-niemiecki.

Worms (AP). Na zebraniu związku wszechniemieckiego w sprawie marokańskiej podczas przemówienia głównego mówcy, uwłaczającego rządowi, obecni oficerowie z dowódcą na czele demonstracyjnie opuścili salę.

Paryż (AP). „Temps" pisze: „Ustępstwa, żądane przez Niemcy w Kongo, przewyższają propozycye Francyi. Tej przeważnie kwestyi będą poświęcone rokowania".

Paryż (AP). Agencya Havasa komunikuje, iż doniesienia gazet wieczornych o rokowaniach francusko-niemieckich, szczególniej o przypuszczeniach co do zamiany terytoryów, są tendencyjne i nieścisłe.

Mamers (AP.). Na bankiecie na część syndykatu rolniczego Caillaux powiedział: „Nie potrzebuję chyba panów zapewniać, iż rząd zabezpieczy porządek w kraju. Wszystkie nasze wysiłki są skierowane ku zachowaniu pokoju, zgodnego z honorem i zabezpieczającego godność, prawa oraz najżywotniejsze interesy Francyi".

Paryż (AP). W rozmowie ze współpracownikiem pisma „Excelsior" Kiderlen-Wächter oznajmił, iż rokowania zostaną wznowione na nowych podstawach. Niemcy mają na widoku jedynie interesy ekonomiczne w Maroku i nie domagają się ustępstw terytoryalnych.

Z Maroka.

Madryt (AP). Nastąpiło urzędowne potwierdzenie, że podczas napadu na wojsko hiszpańskie pod Uedkerd zabici zostali czterej żołnierze. Przybyłe z Melilli wojsko z kartaczownicami wyrządziło marokańczykom znaczne straty.

Paryż (Wł.). We wtorek odpływają do Maroka z Las Palmas nowe posiłki hiszpańskie.

Z Persyi.

Barferusch (Persya Północna) (AP). Miejscowość od Kotschanu do Kodżuru znajduje się we władzy Mohameda-Alego. Oddział wojska teherańskiego usiłował przedostać się do Kodżuru, obchodząc wojska szacha, zmuszony jednak został do powrotu.

Barferusch (AP)). Wiadomości z Teheranu o zwycięstwach wojsk rządowych i o zamieszaniu wśród wojsk Mohameda-Alego nie są prawdziwe.

Na Bałkanach.

Konstantynopol (AP). Minister spraw wewnętrznych cofnął swą dymisyę. Przesilenie ministeryalne zostało na razie zażegnane. Zmiany nastąpią na początku sesyi parlamentu.

Konstantynopol (AP). Oddział powstańców bułgarskich usiłował zniszczyć tor kolejowy pomiędzy stacyami Graczko i Pirlepon, lecz został odparty przez wojsko.

Olbrzymi pożar.

Konstantynopol (AP). W Ajdanie pożar zniszczył 2,500 domów.

Katastrofy.

New-York (AP). Wskutek wybuchu w składach wojskowych w San-José zginęło 15 ludzi.

Newcastle (AP). Autobus z 33 pasażerami wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. 10 osób zostało zabitych.

Pittsburg (AP). W teatrze w Connonsburgu nastąpił wybuch w kinematografie. W przepełnionej kobietami i dziećmi sali tłum w panice zagrodził wyjście na schody. Poniosło śmierć 25 osób; wiele osób odniosło rany.

Strajki.

Lizbona (AP). Zastrajkowało 3,000 robotników, żądając podwyższenia płacy. Wojska utrzymują porządek.

Fiume (AP). Zastrajkowało 1,500 mularzy, pracujących nad rozszerzeniem doków. Wszyscy strajkujący zostali wydaleni.

Odesa (AP). Na mocy postanowienia naczelnika miasta za podburzanie do strajku obsługi parowców, stojących w porcie, cztery osoby zostały skazane na trzy miesiące aresztu.

Wyodrębnienie gub. wyborskiej.

Petersburg (Wł.). Prezesem komisyi, która rozważać będzie projekt wyodrębnienia z granic Księstwa Finlandzkiego części gubernii wyborskiej, mianowany został wiceminister spraw wewnętrznych Kryżanowskij. Zwraca uwagę ta okoliczność, że wiadomość o powstaniu projektu została ogłoszona podczas pełnienia przez Kokowcewa, który jest przeciwnikiem polityki antyfinlandzkiej, obowiązków prezesa rady ministrów. Przedstawiciele październikowców oświadczyli, że tylko w tym wypadku uchwalą nowy projekt antyfinlandzki, jeżeli dowiedzione zostanie, że jest on niezbędny z punktu widzenia obrony państwowej.

Helsingfors (AP). Na wiecu w Wyborgu przewodniczył talman poprzednich sejmów Swinhufwoud. Wiec zaproponował wszystkim gminom gubernii niezwłocznie zwołać powszechne zgromadzenia w celu wyrażenia protestu.

„Now. Wrem." o strajku.

Petersburg (Wł.). Nawiązując do strajku robotników portowych w Odesie „Now. Wrem." pisze: „Jeżeli władze odeskie nie mogą same załatwić się ze strajkiem, to, w celu zapobieżenia wypadkom, jakie miały miejsce w Anglii, należy zarządzić energiczne środki z Petersburga".

Cholera

Symbirsk (AP). W ciągu tygodnia zachorowało na cholerę 14 osób, zmarło 10.

Różne.

Odesa (AP). W gmachu giełdy odbył się urządzony przez kupców raut na cześć gości serbskich.

Simla (AP). Rząd z pobudek wojskowych wnosi projekt rozciągnięcia kontroli nad wyrobem, sprzedażą oraz posiadaniem aparatów lotniczych.

Tyflis (AP). W stanicy Paszkowskiej kosztem wojska kubańskiego progimnazyum zostało przekształcone na gimnazyum.

Odesa (AP). Odpłynęły dwa parostatki rosyjskiego towarzystwa żeglugi i handlu z załogą składającą się z ochotników.

Władywostok (AP). W Sławiance kontrabandziści chińscy uprowadzili strażnika.

Borgholm (AP). Szwedzka para królewska wyjechała do Szczecina.

Konstantynopol (AP). Eskadra rosyjska odwiedziła Trapezund.

Władywostok (AP). Przybyły dwa krążowniki amerykańskie.

Pekin (AP). Minister wojny zamierza utworzyć w Mongolii dwie dywizye kawaleryi. Naczelnik głównego sztabu prowadzi w tej kwestyi rokowania z ambanem urgińskim.

Petersburg (Wł.). Strzegący osoby mnicha Heliodora Sawwa pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za bezprawne noszenie broni.

Budapeszt (AP). Do budżetu Węgier na rok 1912 projektowane jest wniesienie miliona koron na budowę fabryki armat w Diós-Györ.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 15 (28) **Wniebowzięcie N. M. P.**
Jutro 16 (29) Rocha Wyz.

Wschód słońca o godz. 5 **m.** 8
Zachód słońca o godz. 6 **m.** 52.
Długość dnia godz. 13 **m.** 46.

Kalendarzyk Historyczny.

28 sierpnia n. st.

Roku 1794. Prusacy przypuszczają na całej linii szturm Warszawy; odparci po 16 godzinnej walce cofają się, pozostawiając w rękach polskich poprzednio zdobyte pozycye. Odznaczają się w tej walce Dąbrowski, Kołysko, Rymkiewicz. Sam Kościuszko na czele pułku Kilińskiego odpiera ku wieczorowi trzeci atak generalny prusaków.

29 sierpnia n. s.

Roku 1696. Po śmierci króla Jana Sobieskiego zbiera się w Warszawie sejm Konwokacyjny, zwołany przez prymasa Michała Radziejowskiego, odbyty pod laską Stanisława Humieckiego, stolnika podolskiego.

— Z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym uroczystości Wniebowzięcia N. M. P. następny numer „Dziennika" wyjdzie we środę d. 17 sierpnia.

— Zawiadomienie p. gubernatora. Z kancelaryi p. gubernatora otrzymaliśmy następujące zawiadomienie z prośbą o umieszczenie:

„Wobec mającego nastąpić w końcu sierpnia przybycia do Kijowa Ich Cesarskich Mości w mieście tem została utworzona specyalna kancelarya do wydawania biletów, dających prawo wstępu do miejsc, w których się będą odbywały uroczystości. Kancelarya mieści się przy ul. Iryniełskiej w d. Nr. 4 i przyjmuje podania o wydanie biletów w dni urzędowe od g. 10 rano do 4-ej po południu. Wydawanie biletów rozpocznie się, w miarę przygotowania takowych, w porządku otrzymywania podań.

Uwagi:

1) Urzędnikom wszystkich instytucyi rządowych i publicznych oraz członkom ich rodzin bilety będą wydawane za pośrednictwem ich zwierzchności, zgodnie z listami, przesłanymi do kancelaryi przez p. kijowskiego gubernatora.

2) Osobom prywatnym bilety będą wydawane na podstawie przesłanych do kancelaryi podań i doręczane pod wskazanym adresem przez policyę miejscową.

3) Dla korespondentów oraz fotografów został ustanowiony następujący porządek otrzymywania biletów:

a) Wszyscy korespondenci i fotografi, poddani rosyjscy i zagraniczni, mieszkający stale w granicach gubernii kijowskiej, składają opłacone podatkiem stęplowym podania o wydanie im pozwoleń (poświadczeń) przez p. kijowskiego gubernatora, z dołączeniem dwóch fotografii, z których jedna powinna być poświadczona przez policyę miejscową.

b) Wszystkie pozostałe osoby tej kategoryi, mieszkające poza obrębem gubernii kijowskiej, z powyższemi staraniami powinny się zwracać bezpośrednio do kancelaryi ministerstwa Dworu Cesarskiego w Petersburgu, załączając 3 fotografie, z których jedna powinna być poświadczona dla poddanych rosyjskich przez policyę miejscową, a dla poddanych zagranicznych przez odnośną ambasadę.

c) Po otrzymaniu wyżej wskazanych pozwoleń te ostatnie winny być przesłane do kancelaryi do wydawania biletów na uroczystości, gdzie będą wydawane odpowiednie przepustki, przyczem osoby, wymienione w punkcie *a*, obowiązane są przedstawić obydwa te dokumenty dla odpowiedniego poświadczenia do biura cenzury nadwornej, które zostanie otwarte w Kijowie w końcu sierpnia.

4) Na przebywanie na ulicach podczas przejazdu Najwyższego żadne bilety nie będą wymagane".

— Przybycie policyantów. Dla wzmocnienia policyi kijowskiej na czas uroczystości sierpniowych wczoraj przybyły do Kijowa 2 oddziały policyi z Petersburga i Moskwy w liczbie 500 stójkowych, około 80 rewirowych oraz 55 innych urzędników policyjnych.

— PRZYZNANIE SIĘ MORDERCY. Wczoraj do cyrkułu padolskiego przyszedł robotnik S. Klimow i przyznał się do morderstwa robotnika, zwłoki którego mniej więcej przed tygodniem znalezione zostały na Kureniówce, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Nazwisko zamordowanego dotychczas nie jest wiadome, gdyż Klimow znał go tylko z imienia.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w d. № 35 przy ul. Olegowskiej odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła brzytwą b. rewirowy S. Klimow. Zmarły pozostawił list, w którym jako przyczynę desperackiego kroku podaje brak środków do życia.

— STARCIE. Wczoraj około g. 2-ej w nocy przy zbiegu ulic Bul.-Kudriawskiej i Dmitrowskiej wynikła bijatyka, podczas której jeden z jej uczestników został lekko ranny i padł na ziemię. Po niejakim czasie stójkowy zwrócił uwagę na leżącego i przypuszczając, że ma przed sobą pijanego chciał go zabrać do cyrkułu. Przeciwko temu zaprotestowali towarzysze ranionego, co zniewoliło stójkowego do strzelania. Strzały nikogo nie zraniły.

— OKRADZENIE PIJANEGO. Dn. 12 go b. m. w nocy okradziony został dymisyonowany urzędnik N. Łukińskij, który po sutej libacyi w restauracyi przy ul. Petropawłowskiej znajdował się w stanie niepoczytalnym. Łukińskiemu skradziono 200 rb. gotówką, browning, złote binokle i inne rzeczy.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Dnia 13 go b. m. podczas robót przy budowie łuku tryumfalnego na Bezakowskiej wskutek oberwania się drutu telefonicznego doznał dotkliwych poparzeń przez prąd elektryczny robotnik I. Głuszczenko.

— W domu № 39 przy ul. Chorewej 10-letnia E. Sukacz spadła na bruk z wysokości pierwszego piętra i złamała sobie lewy obojczyk.

— KRADZIEŻE. W d. № 25 przy ul. Wozdwiżeńskiej I. Potemkinowi skradziono pierścień wartości 120 rubli. W domu № 29 przy ul. Meżygorskiej niewykryci złodzieje za pomocą włamania dostali się do mieszkania Sz. Grulina i dokonali kradzieży rzeczy na sumę 152 rubli. W d. № 41 przy Kreszczatyku okradzione zostało mieszkanie odźwiernego. Złodziei W. Taratanowa i A. Jakowlewa złapano na gorącym uczynku.

— ZNALEZIENIE 1,000 RUBLI. Dnia 13-go b. m. urzędnicy arsenału kijowskiego pp. Feszczenko i Anisimow znaleźli w kijowskiej filii banku państwa paczkę banknotów na sumę 1,000 rubli. Pieniądze wniesione zostały do izby skarbowej.

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj zrana na ul. Kerosinnej tramwaj najechał na przebiegającego przez ulicę 4-letniego malca Mikołaja Wastorina, zbił go z nóg i zdruzgotał obie nogi. Po dokonaniu opatrunku „Pogotowie" odwiozło rannego do szpitala Aleksandrowskiego. Zdaniem lekarzy stan chorego jest beznadziejny.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 41 przy ul. Bulw.-Kudriawskiej w nocy otruła się amoniakiem Marya S. „Pogotowie" uratowało desperatkę.

— O MODNĄ SUKNIĘ. W domu № 100 przy ulicy Mar.-Błagowieszczeńskiej zażyła w celu samobójczym soli cukrowej 16-letnia Marya S. Przyczyną zamachu samobójczego była odmowa ze strony matki desperatki uszycia jej modnej sukni. Lekarz „Pogotowia" uratował życie desperatce.

— WALKA NA NOŻE. Na rogu ul. Stepanowskiej i Żylańskiej F. Krawcow podczas bijatyki zranił nożem S. Woroninową. Ranioną opatrzyło „Pogotowie".

— KRWAWE STARCIE NA SYRCU. Wczoraj w nocy na Syrcu kompania pijanych robotników, przechodząc obok szyldwacha 132 pułku piechoty M. Rudy zaczęła go obrzucać obelgami a następnie któryś z robotników uderzył go butelką w głowę. Szyldwach wszczął alarm. Pijani, uciekając od goniących ich żołnierzy, ukryli się w piwiarni Gorkawenki. Podczas gonienia jeden z żołnierzy wystrzelił z karabinu, na co robotnicy odpowiedzieli również strzałem. Żołnierzom udało się aresztować robotnika P. Suslaka, przy którym jednakże broni nie znaleziono. Na odgłos strzałów przybył sztabs-kapitan Grygorenko, który w celu zbadania całego zajścia w towarzystwie kilku żołnierzy wszedł do piwiarni Gorkawenki. W tym czasie przez otwarte drzwi któryś z robotników strzelił do piwiarni, przyczem kula zraniła ciężko jednego z żołnierzy w nogę. Zarządzono pościg, nikogo jednak oprócz sześciu znajdujących się w piwiarni robotników nie aresztowano. Wdrożone zostało śledztwo policyjne. Obu ranionych umieszczono w szpitalu wojskowym.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 14 (27) sierpnia 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	16,3	21,0	16,2
Barometr przy 0 w m. m.	747,6	747,5	747,2
Stop. wilgotności w proc.	82	68	95
Kier. i szyb. wiat (w m. na s.)	PłdW,	PłdZ,	0
Chmur. wedł. 10 st. sys.	9	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	1,3

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	23,1
Najniższa	13,9
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	17,8
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	17,3

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Maksimum barometryczne w zachodniej i centralnej Europie, w dorzeczach Oki i Dońca, minimum—na północnym zachodzie Europy i w dorzeczu Uralu. Opady atmosferyczne miejscami w Finlandyi, na zachodzie i na wschodzie; temperatura poniżej normy na południowym wschodzie i na północnym wschodzie, zbliżona do normalnej w pozostałej Rosyi. Przewidywana pogoda: temperatura umiarkowana w pasie wschodnim, ciepło w pozostałej Rosyi, deszcze miejscami na skrajnim północnym zachodzie.

ROZMAITOŚCI.

Liczebność masoneryi. Istniejące w Neuchatel „Biuro międzynarodowe stosunków masońskich" wydało w tym roku rocznik międzynarodowej masoneryi, z którego dowiadujemy się następujących danych statystycznych.

Na całym świecie jest 26,855 lóż masońskich, liczących 1,744,878 członków. Pism masońskich wychodzi 113; z tych przypada na Niemcy 21. Lóż tak zwanych wielkich istnieje 107: 3 w Anglii, 13 w Niemczech, 10 w krajach romańskich, 59 w Ameryce północnej, 6 w Ameryce środkowej, 9 w Ameryce południowej, 7 w Australii. Najwięcej lóż ma Ameryka, najmniej znajduje się w księstwie Luksemburg.

W Anglii, Irlandyi i Szkocyi	jest lóż	3,972,	członków	220,000
W Niemczech	„ „	4,890,	„	54,000
We Francyi	„ „	543,	„	36,000
W Belgii	„ „	21,	„	700
We Włoszech	„ „	327,	„	15,000
W Hiszpanii	„ „	79,	„	3,169
W Portugalii	„ „	148,	„	2,887

MAURICE LEBLANC. 2)

Czerwona szarfa.

(Przekład z francuskiego).

— Widzę, że nie różnimy się w zdaniu—mówił dalej Lupin, nie zwracając uwagi na milczenie inspektora. — Wobec tego tak streszczam historyę, którą nam te przedmioty przedstawiają. *Wczoraj wieczór, pomiędzy godziną dziewiątą a dwunastą, jakaś dama o ekscentrycznym wyglądzie została najpierw zraniona nożem, a następnie na śmierć uduszona przez mężczyznę elegancko ubranego, noszącego monokl i należącego do świata sportowego, z którym to mężczyzną owa dama spożyła najpierw trzy nicł z bitą śmietaną i jedno ciastko z kremem kawowym.*

Lupin zapalił papierosa i pociągnął Ganimarda za rękaw.

— A co, zaimponowałem ci trochę, naczelny inspektorze? Wyobrażałeś sobie, że podobne sztuczki niedozwolone są profanom. Ale omyliłeś się, mój panie. Lupin żongluje z dedukcyami jak detektyw z romansu. Chcesz dowodów? I owszem, są one oślepiające, a dziecinnie łatwe do przedstawienia.

I znowu po kolei wskazując na przedmioty ułożone rzędem na stole, mówił dobitnie:

— A zatem, *wczoraj wieczór po dziewiątej* (na tym strzępie gazety mamy datę wczorajszą, jak również wzmiankę, że wychodzi ona wieczorem; oprócz tego pozostał też kawałeczek żółtej opaski, pod którą dzienniki pocztą wysyłają; wiadomo zaś, że pocztę tę roznoszą dopiero o dziewiątej wieczór) — zatem, po dziewiątej, *elegancko ubrany pan wstąpił do cukierni* (na tym oto kartonie widzisz jeszcze ślad bitej śmietany i kremu kawowego; że ów pan zaś elegancko był ubrany, o tem świadczy ten kawałeczek szkła z monoklu pochodzący, jak to widać z dziurki znajdującej się na brzegu; wiadomo zaś, że monokl, to jest taki instrument, którego tylko elegancko ubrani panowie używają). Zaopatrzywszy się w ciastka, ów pan udał się do *damy o ekscentrycznym wyglądzie*, inna bowiem w tak czerwoną i jaskrawą szarfę by się nie ustroiła. Po spożyciu ciastek (gdyby nie zostały spożyte, to pozostałyby w kartonowem pudełku) elegancki pan damę *nożem pchnął* parę razy, poczem *udusił ją* zapomocą tej szarfy. Weź twą lupę, naczelny inspektorze, a zobaczysz na jedwabiu ciemniejsze ślady noża, który nim ze krwi obcierano, jak również znaki zakrwawionych palców, które go ciągnęły i szarpały. Wykonawszy zbrodnię, należało zniszczyć po niej ślady; elegancki pan wyciąga więc z kieszeni: 1) gazetę abonowaną przez siebie (jest to dziennik sportowy, jak łatwo możesz się o tem przekonać, przeczytawszy ten kawałek; 2) sznurek pochodzący z batoga (te dwa szczegóły wskazują, że ów pan należy do świata sportowego i osobiście końmi się zajmuje); następnie zbiera kawałki stłuczonego podczas walki monoklu, obcina nożyczkami skrwawioną część szarfy, pozostawiając drugą część w rękach swej ofiary; gniecie kartonowe pudełko z cukierni, składa inne jeszcze zdradzieckie przedmioty, jak naprzykład nóż, którego nam brak, a który wraz z nimi musiał wpaść do Sekwany, wszystko to zawija w gazetę, obwiązuje sznurkiem i dla dodania ciężaru przytwierdza ten oto kryształowy kałamarz, poczem ucieka. W chwilę później paczka spada na łódź wioślarza i oto wszystko! Uf! aż mi się gorąco zrobiło. Cóż ty na to?

Ale Ganimard milczał, ani słowem nie zdradzając wrażenia jakie na nim zrobiła usłyszana opowieść. Lupin się roześmiał.

— Zaimponowałem ci w gruncie co się zowie, ale nie ufasz mi. Myślisz sobie: „po dyabła mię ten Lupin tą historyą traktuje, zamiast zachować ją dla siebie i z kolei mordercę przyłapać i ograbić?" Logiczne to pytanie, bez kwestyi. Ale... jest tu wielkie ale. Oto czasu nie mam. Ogromnie dużo mam w tej chwili na głowie. Włamanie w Londynie, drugie w Lozannie, podstawienie dziecka w Marsylii, ratunek młodej dziewczyny, zagrożonej śmiercią, wszystko to razem na mnie spada. Pomyślałem więc; „najlepiej będzie oddać tę sprawę w ręce Ganimarda. I tak już zupełnie prawie rozplątana, potrafi więc dać jej rady, a przytem co za przysługa dla niego, jak się tem wsławić może!" Pomyślałem — i spełniłem. Już o ósmej rano wysłałem na twoje spotkanie ów typ z pomarańczowemi skórkami, a o dziewiątej stawiłeś się we własnej osobie.

Lupin powstał i pochylając się, spojrzał inspektorowi prosto w oczy:

— Punktum, kreska. Oto wszystko. Historya skończona. Wkrótce poznasz zapewne ofiarę... musi to być jakaś baletnica, lub śpiewaczka z cafe-chantant. Co się zaś tyczy mordercy, zamieszkuje on prawdopodobnie okolice Nowego mostu, sądzę, że po lewej stronie rzeki. Masz więc wszystkie dane do wykrycia sprawy; daruję ci je, a sobie zatrzymuję tylko ten oto kawałek szarfy; jeśli zaś potrzebować jej będziesz w całości, to mi przynieś brakującą część, którą policya znajdzie na szyi ofiary. Od dziś za miesiąc, to jest dwudziestego ósmego grudnia o godzinie 10 z rana oczekuję cię tutaj. I bądź spokojny, znajdziesz mnie na pewno, nie zwodzę cię bynajmniej, możesz więc iść naprzód bez obawy. A jak zaaresztujesz mordercę, pamiętaj o jednem: jest on mańkutem! Żegnam cię, mój stary, i powodzenia ci życzę! Lupin zakręcił się na pięcie, wyszedł i zamknął drzwi za sobą, zanim Ganimard się opamiętał. Gdy zaś ten rzucił się za nim w pogoń, spostrzegł, że klamka nie rusza się zupełnie i dziesięć minut przeszło, zanim zdołał zamek odśrubować, a co więcej, daremną się okazała jego praca, bo w przyległym pokoju już nie było nikogo, a i zszedłszy na dół nie miał nadziei dopaść przeciwnika.

Zresztą już i nie myślał o tem. Lupin wzbudzał w nim dziwne uczucia i bał się go, i żal miał do niego, a zarazem podziwiał go, i wiedział, że pomimo wszelkich usiłowań, nie zdoła go pokonać. Walczył z nim przez poczucie obowiązku i przez miłość własną, ale z ciągłym strachem, że zamiast zwyciężyć, ośmieszonym tylko zostanie w oczach publiczności, zawsze gotowej do wyśmiewania się z jego niepowodzeń.

To też i ta historya o czerwonej szarfie bardzo mu się dwuznaczną wydała. Że interesująca była, to nie ulegało kwestyi, ale jakże nieprawdopodobna! A tłómaczenie Lupin'a, na pierwszy rzut oka tak logiczne, przecież poważnej krytyki wytrzymaćby nie mogło.

— Nie—rzekł Ganimard do siebie—wszystko to blaga i nic więcej... same przypuszczenia i hypotezy, na niczem nie oparte. Nie biorę się do tego.

Idąc do biura, postanowił też uważać rzecz całą za niebyłą i nawet o niej nie wspominać.

Gdy przybył na miejsce, jeden z kolegów zaraz na wstępie go spytał:

— Widziałeś naczelnika?

— Nie.

— Pytał przed chwilą o ciebie.

— Tak?

— Tak, zaraz masz iść za nim.

— Gdzie?

— Na ulicę de Berne... zostało tej nocy morderstwo popełnione.

— Ah! i któż jest ofiarą?

— Nie wiem dobrze... zdaje się, że jakaś śpiewaczka z szantanu.

— Tam do dyabła!—mruknął Ganimard pod nosem.

Dwadzieścia minut później wysiadał z taksometru i wchodził w ulicę de Berne.

Ofiara morderstwa znana była w teatralnych sferach pod nazwiskiem Jenny Saphir, a zajmowała skromne mieszkanko na drugiem piętrze. Przeprowadzony przez agenta policyi inspektor przeszedł dwa pokoje, aż znalazł się w tym, w którym oczekiwali już nań sędzia śledczy, naczelnik policyi i doktór.

Na pierwszy rzut oka Ganimard drgnął. Na kanapie bowiem leżała młoda kobieta, a ręce jej kurczowo ściskały kawał czerwonej materyi, na lewem ramieniu zaś, wychodzącem z wyciętego stanika widać było dwie rany z zaschniętą krwią, widocznie ostrem narzędziem zadane. Twarz jej wykrzywiona strasznie, prawie czarna, wyrażała zastygłe na niej okropne przerażenie.

Doktor, który właśnie skończył oględziny, zwrócił się do towarzyszy.

— Orzeczenie tu nie trudne — rzekł. — Ofiara najpierw dwa razy sztyletem zranioną została, a następnie uduszono ją. Śmierć przez uduszenie jest widoczną.

— Tam do dyabła — pomyślał znowu Ganimard, przypominając sobie słowa Lupin'a.

— A jednak śladów na szyi nie widać— zauważył sędzia śledczy.

— Uduszenie mogło nastąpić za pomocą tej szarfy — odparł doktór — a pozostał z niej ten oto kawałek, którego się rozpaczliwie chwyciła.

— Ale dlaczegoż tylko kawałek pozostał— zapytał sędzia — gdzież reszta się podziała?

— Reszta, zakrwawiona prawdopodobnie, zabrana zapewne została przez mordercę. Widać przecie ślady pośpiesznego obcinania nożyczkami.

— Tam do dyabła—po raz trzeci przez zęby powtórzył Ganimard. — Ten szelma Lupin wszystko to widział, chociaż tu nie był.

— A jakiż powód zbrodni? Zamki powyrywane, wszystko poprzewracane. Czy nie ma pan jakich wiadomości, panie Dudois?

(D. c. n.).

Rok XXXVI ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego; liczne powieści historyczne i społeczne, nowele, szkice, poezye, utwory dramatyczne; historyę polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wychowanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytnictwo; heraldykę; rozwój stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; życiorysy zasłużonych ludzi; przegląd pism i książek; wynalazki najnowsze; prace ziemiańskie; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencye z czytelnikami; humorystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.

Biesiada Literacka szczyci się współpracownictwem autorów pierwszorzędnych z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM na czele.

PREMIUM BEZPŁATNE.

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy całoroczni

W roku bieżącym damy znakomitą powieść BOLESŁAWITY **„TUŁACZE"**, osnutą na tle dziejów od Konfederacyi Barskiej, a kończącą się ruchem narodowym 1830—31 r. Powieść ta ukaże się po raz pierwszy w zupełności **bez żadnych skróceń**; poprzednio ogłoszono zaledwie jej fragmenty.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 3

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop. 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4.**

№ Telefonu 78-26.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży"**. 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . **rb. 3.— Półrocznie** . . . . . **rb. 1.50**

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12.

III ROK ISTNIENIA

„SPORT"

PISMO ILUSTROWANE,

POŚWIĘCONE WSZYSTKIM ODŁAMOM SPORTU a w szczeg. LOTNICTWU.

wychodzi w WARSZAWIE pod redakcyą ALEKSANDRA DRACA, 1-go i 15-go każdego miesiąca

z dodatkami w miarę potrzeby.

„SPORT" zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchowych i t. p.

„SPORT" jest jedynem dwutygodniowem pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającem życie sportowe tak w kraju, jak i zagranicą.

„SPORT" ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50) winien znaleźć się u każdego sportsmana.

„SPORT" zamieszcza oprócz fachowych przez specyalistów pisanych artykułów liczne korespondencye o ruchu sportowym w całym naszym kraju i za granicą, oraz posiada najbogatszą kronikę informacyjną, sportową, prowadzoną przez wytrawne siły dziennikarskie.

„SPORT" przyjmuje chętnie i drukuje głosy czytelników, poruszając wszystkie ich z interesem w stosunku do ruchu i rozwoju sportu powstające sprawy.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA **„SPORTU"** w WARSZAWIE Instytutowa Nr 3

„Tygodnik Podolski"

Organ polityczny, społeczny, literacki, poświęcony sprawom i informacyom kresowym.

Rozpoczyna druk listów z Czarnogóry i Albanii, specyalnego sprawozdawcy, o obecnem położeniu politycznem na półwyspie Bałkańskim.

210

Przedpłata do końca roku wynosi 3 rb.

Adres Redakcyi i Administracyi **Płoskirów gub. podol., ul. Aptekarska 39.**

Redaktor i Wydawca **Stefan Zembrzuski.**

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w naj nowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Opuścił prasę zeszyt VI-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

389

TREŚĆ:

Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i Rusi.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Jan Oskierka, strażnik polny W. Ks. Litewskiego. — Plac ratuszowy w Wilnie na początku XIX w. — Ks. Franciszek Ksawery Bohusz, wybitny działacz w epoce przygotowań insurekcyjnych 1794 r. — Odezwa Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej do Litwinów. — T. Kościuszko, generał polski. — Pieczęć Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej. — Pieczęć Deputacyi Centralnej W. Ks. Litewskiego. — Jakób Jasiński. — Pieczęć ostatniego podskarb. wielk. litewskiego Michała Ogińskiego. — Generał Tomasz Wawrzecki.—Jan Chrzanowski, ostatni naczelnik artyleryi litewskiej. — № „Gazety Narodowej" z lipca 1794 roku.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmuią: **Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38,** oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Najtańsze pismo fachowe

Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy.

181

(TYGODNIK).

Jedyne polskie wydawnictwo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłu rolniczego, jako to: cukrownictwu, gorzelnictwu, młynarstwu, krochmalnictwu, torfiarstwu, suszeniu produktów rolnych, koszykarstwu, mleczarstwu, hodowli zwierząt gospodarskich, melioracyom rolnym, budownictwu wiejskiemu, ogrodnictwu i sadownictwu, rybactwu, pszczelnictwu, cegiarstwu, maszynom i narzędziom rolniczym, organizacyi gospodarstwa rolnego, rachunkowości rolniczej i t. p.

Co kwartał dodatek książkowy treści rolniczo-przemysłowej

Prenumerata z dodatkami: Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2.50.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wilcza Nr 45

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski" drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika" został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego" najświeższe informacye specyalni korespondenci

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski"** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Żytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego" zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego"** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

Prócz tego umieszczać będzie „Dziennik Kijowski" w odcinku **szereg powieści tłómaczonych. W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski" przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października" p. **W. DROGOMIRA** p. t.

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem".

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój" p. t. „Kraków";** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 8 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze **K. Podhorskiego**

Po obu stronach CIESNINY BERINGA

181.

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Radomyśl

Prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje

p. Józef Podonowski. 717



Rozkład jazdy pociągów.

Od 18-go kwietnia 1911 r.

Na kol. Połudn.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Elizawetgrad — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m 45 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 54 wiecz.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz. 5 m. 50 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Kuryer I i II kl. Brześć, Warszawa, Kalisz — odchodzi o godz. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 11 m. 14 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 3 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godzinie 11 m. 25 wieczorem, przychodzi o godz. 6 m. 32 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 9 m. 10 wieczorem, przychodzi o g. 9 m. 31 z rana.

Kuryer I, II i III kl. Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 7 m. 40 zrana, przychodzi o godz. 12 m. 44 w nocy.

Osobowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz 12 m. 5 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 50 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Iwangród, Granica Wiedeń — odchodzi o godz. 12 m 35 po poł., przychodzi o godz. 6 m 25 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kowel Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 20 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 15 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów—odchodzi o g 8 m. 20 z rana, przychodzi o godzinie 9 m. 55 w.

Osobowy I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 5 m. 20 po południu, przychodzi o godz. 9 m. 20 z rana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m 35 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 16 z rana

Tow.-osobowy tylko IV kl. Odesa Brześć, odchodzi o g. 9 m. 55 wiecz. przychodzi o g. 2 m. 34 po poł.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamenka — odchodzi o g. 9 m. 55 wieczorem, przych. o g. 2 m 34 po poł.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk odchodzi o g 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 wieczorem.

Pocztowo-osobowy. I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk — odch. o godzinie 11 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — Woroneż odchodzi o g. 1 m. 5 po poł., przych. o g. 7 z rana i o g. 4 15 po południu.

Pocztowy I, II i III kl. Kursk (od Kurska Towarowo-osobowy) odchodzi o g 11 wieczorem. przychodzi o g. 9 m. 30 z rana.

Osobowy. I, II i III kl. Kursk. Woroneż, Petersburg via Bachmacz Żłobin, Witebsk odch. o g. 7 m. 30 wieczorem, przychodzi o godzinie 7 z rana.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**